Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 189. Lwów, Poniedziałek dnia 21. Sierpnia 1922. Rok XL.

PRENUMERATA: Miesięcznie ... 900 Mk., z domu 1.020 ... syłką w Polsce ... w innych państwach ... Mk. Za zmianę adresu dopłaca się 20 Mk.

Cena numeru 40 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

REDAKCJA przy ulicy Ossolińskich l. 15. **ADMINISTRACJA** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6 rano do 7 wieczór. — Adres dla telegr. „Kurjer" Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.

W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień" ul. Widok 19., oraz Adm. „Gazety Lud" ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego" Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Czy wieś winna?

Anormalne stosunki gospodarcze u nas, ściśle związane z niską wartością i niestałością naszej waluty i z równoczesnym wzrostem drożyzny, polegającej na stałem wznoszeniu się cen, określonych w markach polskich — wszystko to sprawia, że we wszelkich dążeniach do usunięcia tych fatalnych niedomagań, staramy się zgoła niepotrzebnie znaleźć winowajców. Sądzimy, że ktoś jest powodem tych nieszczęść, że jeśli wydamy mu walkę skuteczną, to zło zostanie usunięte.

Taki był przynajmniej punkt widzenia we wszystkich poczynaniach „walki z drożyzną", zwłaszcza ze strony rządu. „Walki" te jednak albo żadnego nie odnosiły skutku, albo też wywoływały skutek wprost przeciwny. Zamieszanie bowiem, powodowane w organizacji gospodarczej, powiększało jeszcze bardziej klęskę.

Tem niemniej jednak utarło się powszechnie, że ktoś jest winien. Ogół nie chce widzieć ogromnie skomplikowanych związków przyczyn i skutków, lecz szuka jednostek lub ugrupowań, któreby mógł obwinić. Nie przynosi to wprawdzie korzyści nikomu, lecz pozwala przynajmniej wywrzeć złość słowną pod określonym — słusznym czy niesłusznym — adresem.

Nie tyczy się to oczywiście zdecydowanych i podpadających pod kodeks karny nadużyć i przekroczeń. Chodzi nam w tej chwili o wyświetlenie roli całych ugrupowań społecznych w obecnych naszych stosunkach ekonomicznych, a specjalnie o zarzut, stawiany często i gęsto drobnym rolnikom, że oni są przyczyną naszego rozstroju gospodarczego, i że oni, przy rozdziale ogólnego dochodu społecznego, lwią część zagarniają dla siebie. Przy sposobności dodaje się, że demokratyczny ustrój Polski doprowadza do takiej niesprawiedliwości.

O ileby zarzut ten pochodził wyłącznie ze złej woli i był używany z mniejszem lub większym skutkiem do celów wyborczych — nie wartoby o nim mówić. Niestety, opinja taka rozpowszechniana jest powszechnie po miastach, tworząc zgoła nieuzasadnioną przepaść między częścią inteligencji — a chłopem.

Przedewszystkiem należy skonstatować jedno: chłop cen nie dyktuje. Pomijając już trudności w kalkulacji sprzedaży, która jest zbyt trudna dla chłopa, nie istnieje przecież żadna ogólna organizacja gospodarcza chłopska, którąby równocześnie w całej Polsce normowała ceny. A przecież te ceny rosną wszędzie jednakowo; regulatorem ich jest popyt. Chłop bierze tyle, ile mu przeciętnie dają; nonsensem byłoby żądać specjalnie od drobnego rolnika jakiegoś nadzwyczajnego altruizmu, gdy cały nasz ustrój oparty jest na największym osobistym interesie.

Niedawno czytałem w jednej żydowskiej gazecie artykuł o „paskarzach wiejskich", w którym autor rozwodził się nad zachłannością chłopa. Zdziwiła mnie ogromnie odwaga autora występującego w organie, broniącym specjalnie interesów żydowskich, że poruszył tę kwestję. O ile bowiem zachodzą wypadki nagłego i niestosunkowo

Bezpieczeństwo wyborów opiera się na moralności społeczeństwa.

Przygotowania do wyborów na G. Śląsku. — Na gwałty wyborcze niektórych stronnictw są policja i wojsko.

WYWIAD NASZEGO KORESPONDENTA Z MIN. SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). W związku z rozpoczętym formalnie od chwili ogłoszenia dekretu z 18. bm. okresem wyborczym, w szerokich kołach społeczeństwa daje się zauważyć zaniepokojenie, czy istnieją gwarancje bezpieczeństwa publicznego w czasie wyborów. Niepokój jest zupełnie uzasadniony, jeżeli się zważy cały szereg faktów, które świadczą, że

stronnictwa prawicowe postanowiły terrorem i gwałtem zdążać do utrzymania swojego stanu posiadania

Drugą kwestją, obchodzącą społeczeństwo jest, czy administracja państwa w terminach przepisanych podoła technicznym zadaniom, związanym z mechanizmem wyborów.

Z temi pytaniami korespondent nasz zwrócił się do ministra spraw wewn. p. Kamieńskiego, prosząc o kompetentne wyjaśnienie

UŻYCIE ŚRODKÓW PRAWNYCH.

Zasadniczą podstawą prawną, normującą sprawę gwarancji bezpieczeństwa publicznego w czasie wyborów — odpowiedział p. Kamieński — są ustawy o zgromadzeniach wyborczych z dnia 5/8 1921 r. łącznie z instrukcją ogólną dla policji państwowej w sprawie bezpieczeństwa publicznego, oraz okólnik nr. 100 z dnia 3. lipca br., mówiący o stanowisku władz administracyjnych w razie pogwałcenia prawa. Pozatem, **bezpieczeństwo publiczne w czasie wyborów będzie zależało od samego społeczeństwa.** Jeżeli w walce wyborczej będą dominowały argumenty ideowe, a nie fizyczne, to nietylko będzie można zagwarantować normalne przeprowadzenie akcji wyborczej, ale jednocześnie zdamy egzamin jako społeczeństwo zrównoważone. Gdyby jednak — kontynuował min. Kamieński — tam czy ówdzie doszło do ekscesów na tle walki wyborczej, to wówczas **z całą stanowczością zastosuje się środki, które mamy do rozporządzenia dla zabezpieczenia bezpieczeństwa publicznego.**

Czy w razie ekscesów władze bezpieczeństwa będą wzywały pomocy wojska?

Prawnie jest to dopuszczalne — odpowiedział minister — pod tym względem istnieją przepisy, ale zaznaczyć muszę, że **jestem zasadniczym przeciwnikiem używania wojska do utrzymania spokoju,** zwłaszcza w czasie wyborów. Gdyby jednak zaszła tego potrzeba, z prawa tego musiałbym skorzystać, ale wówczas sam cierpiałbym nad tem najbardziej.

PRZYGOTOWANIA DO WYBORÓW.

Min. Kamieński zapewnił, że wszystkie techniczne przeszkody są przezwyciężone, że zarówno sprawa lokalów wyborczych, jak i sprawa druków itp. są w tem stadium, że we właściwych terminach będą załatwione. Zresztą dziś właśnie rozesłano z centrali min. w Warszawie przez specjalnych kurjerów wzory wszystkich druków do wojewodów i starostw.

WYBORY DO SEJMU ŚLASKIEGO.

Aktualną kwestją są oczekujące nas 24. września wybory do Sejmu śląskiego.

W tej sprawie oświadczył minister, że wyjedzie na Śląsk na 3-dniową inspekcję 24—26 sierpnia dla sprawdzenia funkcjonowania aparatu administr. na G. Śląsku, oraz przekonanie się, w jakiem stadjum są przygotowania do wyborów na Śląsku. Według przekonania ministra spraw wewn., opartego na raportach policyjnych, **wybory do Sejmu śląskiego odbędą się normalnie i spokojnie.**

Sytuacja przedwyborcza na G. Śląsku.

Warszawa. (AW.) Od czasu ostatniego przesilenia znacznie pogłębiły się różnice zdań pomiędzy partjami. Prawicę tworzą dwa stronnictwa, na czele których stoi Korfanty, N. D. i Ch. D. Najsilniejszem stronnictwem lewicy na Śląsku jest N. P. R., która otrzyma zapewne największą ilość głosów, dalej idą P. P. S. i komuniści, którzy wystawią prawdopodobnie mieszaną listę polsko-niemiecką. Pogłoski o wspólnym froncie wyborczym stronnictw niemieckich nie sprawdzają się, gdyż wiadomo, że zarówno socjaliści niemieccy, jak i Kat. P. Lud. są temu przeciwni. Możliwem jest tylko, że nacjon. i demokr. wystawią wspólną listę.

ODZNACZENIE NACZELNIKA PAŃSTWA ORDEREM JUGOSŁOWIAŃSKIM.

Warszawa. (AW). Dziś (19. bm.) Naczelnik Państwa przyjął delegację jugosłowiańską z posłem Simiczem na czele na uroczystej audiencji, w czasie której poseł jugosłowiański wręczył Naczelnikowi Państwa najwyższy order jugosł. „Gwiazdę Karadżeordżewicza".

wysokiego podwyższenia cen na produkta rolne, to winę tego w 99% ponosi żyd, będący jedynym prawie nabywcą na wsi, a który orjentując się doskonale w konjunkturach, zapłaci każdą cenę, byle tylko był w posiadaniu towaru w przewidzianym przez niego czasie zwyżki.

Faktu więc spekulacji u chłopów nikt naprawdę poważnie brać nie może.

Powiadają jednak, że chłop jest chciwy i otrzymawszy raz jakąś cenę, zaraz ją dalej podwyższa, a czując się panem sytuacji, jako posiadacz środków żywności — drze skórę, ile może.

Przedewszystkiem głównym dostawcą produktów rolnych jest u nas dotąd — niestety — nie chłop, lecz wielki właściciel i ten sam posiadacz wielkiej własności, który jedynie na ogólnej klęsce dorobił się majątku przez bezpłatne prawie oddłużenie swoich majętności, szybkim krokiem nadąża, a nieraz i przekracza ogólny poziom cen. Chłop — drobny producent dostosowuje się tylko — choćby nawet nie chciał, co oczywiście byłoby głupstwem — do ogólnej sytuacji.

Nie mam bynajmniej zamiaru w tem miejscu obwiniać wielką własność lub organizacje o pośrednictwo w „robieniu drożyzny". Jak wspomniałem na wstępie, sprawa jest zbyt skomplikowana. Tu chodzi nie tylko o wykazanie bezpodstawności rozpuszczanych bajek o chłopach.

Dane statystyczne i obliczenia cen nie dostarczą tu nam żadnego konkretnego materjału. Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę wysokość zarobków i zysków, sprawa przedstawi się nam zupełnie jasno.

Weźmy dla przykładu niebogatego wieśniaka, właściciela 10 morgów. Nikt chyba bowiem nie myśli o „paskarzach", pracujących z całą rodziną na jedno- lub dwumorgowem gospodarstwie. Otóż 10 morgów średniej ziemi przedstawia dziś wartość conajmniej 5 miljonów marek. (Biorę oczywiście przykładowo i przeciętnie. Znane są bowiem ceny, jakie chłopi muszą płacić za ziemię w wolnej parcelacji, zwłaszcza za grunta, łączące się z ich własnością).

Te 5 miljonów marek powinno przynosić rocznie minimalnie 20%, t. zn. miljon. Biorę 20% jako minimalne odsetki bankowe, przyznawane zresztą tylko „przyjaciołom" instytucji finansowych. Powszechnie zaś wiadomo, że normalna stopa procentowa w Polsce jest obecnie od 60 do 120%.

Zapytuję się zatem, gdzie są ci chłopi na 10 morgach, mający miljon rocznego dochodu? A nie zapominajmy, że dochód takiego chłopa nie powinien być wyłącznie tylko procentem od włożonego w ziemię kapitału, bo gdzież jeszcze jest zapłata za pracę jego i całej jego rodziny?

To, co się tyczy 10 morgów — tyczy się i mniejszej i większej ilości posiadanej ziemi. — Każdy, mający sposobność zetknięcia się ze wsią, może łatwo sprawdzić prawdziwość faktu. Opowiadania o fortepianach po stajniach itp. nie wychodzą bowiem poza granice dowcipów, choć nic byłoby nic nadzwyczajnego, gdyby „miljonowy" chłop mógł sobie na to pozwolić.

Nie chłop zatem zagarnia dla siebie niesłuszną część dochodu narodowego. Przeciwnie — ani kapitał jego nie jest odpowiednio do wytworzonych stosunków oprocentowany, ani praca jego nie jest odpowiednio wynagrodzona.

Jeśli więc chcemy koniecznie doszukiwać się personalnych winowajców drożyzny i rozstrój gospodarczego u nas — szukajmy chyba gdzieindziej, choćby to komuś przed wyborami było nie na rękę.

Quis.

—oo—

Przegląd światowy.

CIĄGŁOŚĆ KWESTJI ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW KOALICYJNYCH.

Omawiając projekt wyjazdu do Berlina członka komisji odszkodowań Brandburyego i prezesa komitetu gwarancyjnego Mauclera „Daily Chronicle" przypuszcza, że komisja odszkodowań w żadnym razie nie poweźmie ostatecznej decyzji pozostawiając ją przyszłej konferencji. Dziennik pisze dalej: Skoro zwołana zostanie nowa konferencja, zgodzą się wszyscy na pogląd belgijski i włoski, że najlepszym sposobem rozwiązania kwestji będzie rozszerzenie zakresu dyskusji w celu ustalenia i uzgodnienia poglądów na powojenne sprawy finansowe.

ROKOWANIA ROSYJSKO-NIEMIECKIE O ZAWARCIE SOJUSZU.

„Times" donosi, że Cziczerin i Litwinow pertraktują obecnie z rządem niemieckim o zawarcie sojuszu. Dotychczasowe umowy rosyjsko-niemieckie będą unieważnione, a podpisanie nowej umowy nastąpi niezadługo.

PLAGA WIELKICH KONFERENCJI.

W kołach politycznych Brukseli mówią, że niezależnie od ewentualnego oddzielnego wystąpienia Francji, zwołana ma być najpóźniej do listopada nowa wielka konferencja na wzór genueński przy udziale Anglji i Niemiec, celem ostatecznego załatwienia sprawy długów międzynarodowych i reparacji wojennej.

FILJA FASZYSTÓW W PARYŻU.

„Popolo d'Italia" donosi, że w Paryżu zawiązała się pierwsza sekcja stronnictwa faszystów, która ma bronić interesów duchowych Włoch zamieszkałych we Francji.

Reorganizacja polskich placówek zagranicą.

SPECJALNA KOMISJA UPORZĄDKOWAŁA SPRAWY W MOSKWIE.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Dowiadujemy się, że dnia 29. bm. wraca z Moskwy specjalna komisja min. spraw zagr., którą delegowano tam dla przeprowadzenia reorganizacji placówek politycznych i konsularnych w Rosji. Zaraz po powrocie komisji stanie się aktualną sprawa nominacji nowego posła w Moskwie.

POS. PILTZ JESZCZE NIE USTĄPIŁ.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Premier Nowak przyjął na dłuższem posłuchaniu posła polskiego w Pradze p. Erazma Piltza i omówił z nim sprawy związane z obecnie wytworzonymi stosunkami polsko-czeskimi, **sprawę Jaworzyny i sprawę nieuregulowanego ostatecznie stanowiska mniejszości polskiej w czeskiej części G. Śląska.**

Projekt nowego uposażenia urzędników i wojska.

ZMIANA WYSOKOŚCI PŁAC ZASADNICZYCH I MNOŻNIKÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Sprawa uposażenia urzędników i funkcjonarjuszów państwowych przedstawia się następująco: Sprawę ujmują dwa projekty, które opracowuje obecnie specjalna podkomisja. **Pierwszy** pod nazwą ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych, **obejmuje urzędników, funkcjonarjuszów państwowych, policyjnych, kolejowych, poczt i telegrafów, nauczycieli wszystkich kategorji oraz wojsko.**

Drugi dotyczy wyłącznie sędziów i prokuratorów.

Projekty te zostaną rozpatrzone przez mini-

HJALMAR BERGMAN. 54

Ostatnia wola jaśnie pana.

Ze szwedzkiego przełożyła Józefa Klemensiewiczowa.

—o—

(Ciąg dalszy).

— **Bardzo prawdopodobne** — **rzekł** Wikberg. — Był to rzeczywiście bardzo przykry wypadek.

— Bezwątpienia, ale nie rozumiem, czemu by to miało wpłynąć na zmianę jej uczuć do Kubusia. Dziś rano naprzykład, gdy ją spytałam, czy się cieszy z testamentu, wiecie państwo, co odpowiedziała: Niech się Kuba cieszy, nie ja.

— Tak powiedziała? zapytał Włoch.

— Tak, później żałowała wprawdzie, bo za chwilę podeszła do mnie i rzekła:

— Nie masz wyobrażenia, ciociu, jak strasznie się cieszę, że Kubie będzie tak dobrze. Wtedy zauważyłam: wiadomo ci, Blandziu, że do testamentu przywiązany jest warunek? Odrzuciła głowę w tył i rzuciła: Ach Boże, to znów jakiś głupi pomysł wujka! Wyobraźcie sobie!

Wikberg pogładził gładko wygolony podbródek i rzekł z uśmiechem: No, no, panie Tonio, nie trzeba zaraz przybierać sobie do serca takich rzeczy. Że młode dziewczęta mają swoje kaprysy, to wiadome przecież. Wiadomo również, że do tych kaprysów nie można przywiązywać zbyt wielkiej wagi. Natomiast stoi niewzruszenie i rzeczywiście trzymać się można woli jaśnie pana, wystylizowanej w formie ustawą przepisanej, opatrzonej jego pieczęcią i podpisem. Wobec niej kaprysy dziewczęce nic nie znaczą, a my mamy się tylko do niej stosować.

— Na wieki wieków, amen! — dodała Enbergowa. Lecz nie wszystko jeszcze skończone — w każdym razie myślę, żeby pan jeszcze nie wyjeżdżał tej jesieni, panie Tonio. Musi pan pozostać i czekać, jak się to wszystko ułoży.

Tonio potrząsnął głową, ale zanim jeszcze mógł odpowiedzieć, otwarły się drzwi i weszła Blandzia. Czy nie mogłabym pomówić z tobą, ciociu, z tobą samą?

Wikberg z Toniem wstali i wyszli z pokoju. Blandzia się przestraszyła:

— Czy się na mnie pogniewali, ciociu? Tak szybko odeszli!

Jonsson przystanął, wcisnął laskę w ziemię i wygapił się na fasadę głównego budynku. Czy to ten zbój, pan Piotr siedzi w oknie?

Jonsson skłonił się z głęboką ironią i rzekł: Mam zaszczyt pokornie oznajmić, że chciałbym pannie Blandzie wręczyć list od pana Jakóba.

— Zaczekaj, odbiorę go — rzekł Piotr, odchodząc od okna.

Ale taki głupi nie był Jonsson. — Czekaj psie, aż kobyła zdechnie — mruknął obskurny jakiś cytat. I zanim Piotr zeszedł ze schodów, stary zniknął już w oficynie.

— Jonssonie, gdzie się podział?

Stary chichotał się zadowolony — przyszła mu do głowy znakomita myśl poszukać ptaszka w gniazdku. Macając, przeszedł sień ciemną, skrobał do rozmaitych drzwi, klnąc i złorzecząc Enbergowej z powodu jej skąpstwa. Niespodzianie otwarły się jakieś drzwi — ujrzał Blandzię.

— Co do trzech djabłów — panieneczka wstaje dopiero teraz? zawołał szczerze zdziwiony.

Blandzia zmieszała się. Czego pan tu szuka? Znów pan jest pijany?

— O nie, Blandusiu, przynajmniej nie tyle, aby warto było o tem mówić. No, no, poznać, że się wyrosło na pannę, fryzujemy się w biały dzień.

— Posłuchaj pan, panie Jonssonie, jeżeli pan nie przestanie, to proszę sobie odejść.

— Wykluczone, wykluczone, żeby staremu Jonssonowi brakło dostatecznego szacunku. Ti ma jaśnie panienka list od Kuby — psia mać — od pana Jakóba należy teraz mówić.

— Proszę sobie darować pana i pannę. Skąd ma ów list?

Jonsson począł szeroko i z wielkoma uplekszeniami tłumaczyć, w jaki sposób dostał się do jego rąk. Z wielkiem ukontentowaniem opowiedział także o nieudałem przejęciu go przez pana Piotra i zakończył: — Mnie lis nie skradnie gęsi. Już to widać, że mu panienka wpadła w oko.

Blandzia śmiała się, śmiała się z całego serca, ale była też zgniewana.

— Mnie Jonsson nazywa gęsią?

(C. d. n.)

sterstwo, a następnie przez związki urzędników, poczem wejdą na radę min. w formie ostatecznie ustalonej i zostaną przedstawione Sejmowi na sesji wrześniowej.

Podstawą projektu będą zmiany wysokości pensji zasadniczych, zmiana mnożnika i usunięcie pasów drożyźnianych. Na to miejsce wprowadzi się dodatki dla miejscowości specjalnie dotkniętych drożyzną.

Nowa konferencja, - na odmianę w Berlinie.

Delegaci komisji reparacyjnej proponują Niemcom wyrażenie zgody na gwarancje. Oferta niema widoków przyjęcia. Żądania Francji nie uległy zmianie.

KONFERENCJA DELEGATÓW ROZPOCZNIE SIĘ W PONIEDZIAŁEK.

Paryż. (PAT). Havas. Celem zaoszczędzenia na czasie, wysłano do Berlina delegację, zamiast wezwania pełnomocnika niemieckiego do Paryża, ponieważ pełnomocnik musiałby się porozumiewać z Berlinem, coby zabrało wiele czasu.

Konferencja rozpocznie się w poniedziałek po południu. Tematem obrad będą warunki, na jakich komisja odszkodowań będzie mogła udzielić odpowiedzi na prośbę Niemiec o moratorjum. Członkowie komisji spodziewają się, że Niemcy dobrowolnie zgodzą się na gwarancje, bez których Francja nie mogłaby się żadną miarą zgodzić na moratorjum.

WYJAZD DELEGATÓW KOMISJI DO BERLINA.

Paryż. (PAT). Dziś wieczorem wyjechali do Berlina sir John Brandbury, delegat angielskiej komisji odszkodowań, oraz członek komitetu gwarancyjnego Maucler w towarzystwie pp. Bergeri, sekretarza komisji i Feltina, rzeczoznawcy finansowego.

NARADY POTRWAJĄ KILKA DNI.

Berlin. (PAT.) Należy przypuszczać, że rokowania przybywających tu członków komisji reparacyjnej z przedstawicielami rządu niemieckiego potrwają kilka dni, wobec czego komisja reparacyjna nie będzie mogła w sprawie moratorjum wydać decyzji przed końcem następnego tygodnia.

FRANCJA NIE ZMIENIŁA ZDANIA O OPORZE NIEMIECKIM.

Paryż. (PAT). Havas. Jak zaznacza „Temps", rząd francuski trwa nadal na stanowisku, że moratorjum może być udzielone Niemcom jedynie do końca b. r. pod warunkiem, że Niemcy udzielą gwarancji produktywnych, zaprojektowanych przez Poincare'go na konferencji londyńskiej, a mianowicie rozciągnięcia przez sprzymierzonych kontroli nad niemieckiemi kopalniami i lasami rządowymi.

OPINJA PRASY FRANCUSKIEJ.

Wiedeń. (PAT). Telegram z Paryża cytuje głosy prasy francuskiej o podróży członków komisji reparacyjnej do Berlina. „Liberte" uważa tę podróż za zbyteczną, gdyż Poincare nie zmieni swego stanowiska. Także „Temps" podkreśla, że Francja trwa niezmiennie przy swojem stanowisku.

*

W KONSEKWENCJI NIEMOŻNOŚCI ZAPŁACENIA DŁUGÓW.

Paryż. (PAT.) B. K. Dzienniki donoszą z Waszyngtonu, że francuski delegat w komisji długów wojennych Parmentier zawiadomił amerykańskiego sekretarza skarbu Nelsona o odwołaniu do Paryża i wyraził przytem ubolewanie, iż jego misja nie powiodła się.

PARMENTIER POWRÓCI JESZCZE DO AMERYKI.

Paryż. (PAT.) „Liberte" podaje na podstawie informacji z Quai d'Orsay: Doniesienie o odwołaniu Parmentier'a przez rząd francuski, jest nieścisłe. Parmentier miał zadanie tylko poinformować rząd amerykański o finansowem położeniu Francji. Ponieważ na postawione mu pytanie nie mógł udzielić odpowiedzi, powraca celem złożenia raportu oraz otrzymania nowych instrukcji dla dalszych rokowań w sprawie długów wojennych w Waszyngtonie.

Austrja szuka oparcia o Berlin i Pragę.

Demonstracyjny krok po rozczarowaniu na konferencji londyńskiej.

OŚWIADCZENIE KANCLERZA PAŃSTWA.

Wiedeń. (PAT). B. K. Kanclerz państwa przyjął wczoraj przedstawicieli państw koalicyjnych i zwrócił ich uwagę na groźne położenie Austrji, wywołane wynikiem konferencji londyńskiej, w szczególności przekazaniem sprawy kredytów dla Austrji Lidze Narodów, oraz spóźnieniem w założeniu Banku emisyjnego. Te fakty zaostrzyły trudne położenie Austrji.

Rząd austrjacki zdecydował się z tego powodu wejść w kontakt z trzema państwami sasiedniemi i przystąpi do wymiany zdań z Berlinem, Pragą i Rzymem.

Kanclerz wyjeżdża w niedziele na jeden dzień do Pragi celem spotkania się z **Beneszem**, a **w poniedziałek** uda się z Pragi do Berlina dla konferowania **z kanclerzem Wirthem.**

KANCLERZ AUSTRJI PRZYJEŻDŻA DO PRAGI

Praga. (PAT.) W związku z obecną międzynarodową sytuacją polityczną, jaka się ukształtowała po konferencji londyńskiej, jak również ze względu na zbliżającą się sesję Ligi Narodów, nastąpiła w ostatnich dniach wymiana zdań pomiędzy Pragą a Wiedniem. Rząd austrjacki wyraził życzenie bezpośredniego porozumienia się z rządem praskim i w tym celu kanclerz Dr. Seipel przybędzie w poniedziałek do Pragi.

Konferencja Małej ententy.

NIE W MARJENBADZIE, LECZ W PRADZE.

Wiedeń. (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Belgradu, że konferencja państw małej ententy odbędzie się nie w Marienbadzie, lecz w Pradze, gdzie rozpocznie się dnia 24. bm.

Rząd czechosłowacki proponuje dopuszczenie Bułgarji do Małej Ententy.

BUŁGARJA NIE CHCE NALEŻEĆ DO MAŁEJ ENTENTY.

Belgrad. (AW.) Bułgarja odrzuciła definitywnie propozycję wstąpienia do Małej Ententy.

—oo—

O wszystkiem zamiast o „Ósmej żonie Sinobrodego".

Pogadanka, która chce być wesołą, ale nie wie, czy jej się to uda.

Na świecie pada deszcz i zbliżają się wybory. Wzmaga się usilność i lapidarność namacalnej argumentacji, a w ślad za tem wzrasta popyt na twarde głowy, bardziej odporne na tego rodzaju dowodzenia. Głowy, o ile możności nie posmarowane masłem, choć to podobno jest dowodem elegancji. Gdyby jednak brakło innych, trzeba i po te sięgnąć. Mój Boże! Zbaczamy jednak od tematu. Chciałem tylko zaznaczyć na wstępie, że w czasie takim, jak obecny, dobrze jest chodzić do teatru i pisać fejletony o niczem. Inaczej bowiem ludzie się gniewają.

Mieliśmy wczoraj na scenie paru arystokratów i jednego Amerykanina. Amerykanin kupuje sobie młodą arystokratkę na „ósmą żonę", bo jest zdania, że ożenek to najłatwiejsza i najbardziej wygodna forma nawiązania stosunku, rozwieść się bowiem nie trudno. Ona go kocha, ale oburzona z powodu „transakcji", ani myśli spełniać obowiązki małżeńskie. To go doprowadza do złości, do szału, do wściekłej, gwałtownej miłości, do rozwodu i pogodzenia się: „Ósma żona" będzie żoną ostatnią.

Z czterech figur arystokratycznych, p. Rasiński był drobno-mieszczańskiem przetworzeniem typu arystokratycznego, który dał Kamiński, zaprawionego również feldmanowskim tonem. P. Rasińska była technicznie pewna i sprawna, wyrafinowanie kokieteryjna. P. Klimontowiczówna z wzruszającym wdziękiem — a miejscami i nieporadnością — udawała starszą, zamężną osobę. P. Nawrocki w pierwszym swoim większym, miejscami bardzo dobrym epizodzie (scena upicia się, scena przy łóżku) był margrabią czy wicehrabią, ale to wszystko, to nie było „to", o co chodzi. Teatr i aktor lwowski są demokratyczni, do arystokracji na scenie nie mają szczęścia. Dlaczego?

W tym momencie porzućmy krawędź „tematu", „naukowego traktowania" i „literatury przedmiotu", że użyjemy terminologji prywatnych docentów, tego specjalnego „genus humanum" i puśćmy się na lód pisania „z głowy".

Muszę się w sposób najbardziej kategoryczny zastrzedz przeciw temu, jakobym lepiej znał świat arystokratyczny od tych zacnych mężów i niewiast, którzy go tylekrotnie reprezentują na scenie — i jakobym miał do tego świata najbardziej choćby platoniczne sympatje (rzecz w okresie przedwyborczym niebezpieczna). Istnieje jednak gdzieś — w nas, w literaturze? — jakiś typ arystokraty, z którego czerpiemy miare oceny. Nie każdy egzemplarz realny, np. taki, który drogą głośnej, zbiorowej a wytężonej pod względem myślowym dyskusji, usiłuje sobie przy pomocy sąsiadów wyjednać w teatrze zawiłości niedostępne scenicznej akcji i djalogu — odpowiada temu idealnemu typowi.

A Lwów i jego aktor mają usposobienie demokratyczno-kpiarskie, sceptyczne bezstylowe (wielkoświatowy cyzelator Kamiński i małomieszczański poczciwiec Rasiński to są antytezy). Przytem stan finansów i stopa życiowa aktora lwowskiego są dość ograniczone. Obraca się w wąskiem kole, nie zna rwącego wielkoświatowego nurtu życia, koniecznego dla aktora w wielkim stylu. Ojczyzną jego jest handelek, w którym p. radca jest figurą naczelną, a nie wielka restauracja lub kawiarnia, we Lwowie zresztą mająca wcale prowincjonalny charakter. I dlatego arystokracja na scenie lwowskiej to odbicie pewnej idealnej rzeczywistości: jak sobie we Lwowie na scenie wyobrażają arystokrację?

A może w tem właśnie, w tych brakach tkwi duch czasu, odnawiający rzeczy stare i używający ich jako swego organu? Może niema już arystokracji poza tradycją typu scenicznego, poza bohaterami z wypożyczalnianych romansów? Dummi wicehrabiowie i margrabiowie żyją już tylko na półkach wypożyczalni. Cobym dał za to, gdybym mógł autentyczny okaz wicehrabiego zobaczyć w życiu, takiego, do którego przemawia się temi słowy:

Markiz: Podwójną grę prowadzisz wicehrabio!

Wicehrabia: Zaczerwienione krwią twoja ostrze mojej szpady będzie odpowiedzią na te obelgę, markizie! (Pomysł i reżyserja moja, pie-

OBRADY ZARZĄDU P. S. L.

Warszawa. (PAT). Wczoraj zakończyły się dwudniowe obrady głównego zarządu PSL. Po ustaleniu szczegółów, dotyczących przygotowań do wyborów, główny zarząd PSL. zatwierdził listę kandydatów na posłów.

USTALANIE LINJI GRANICZNEJ NA WSCHODZIE.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Dnia 1. listopada kończą się prace mięszanej komisji granicznej polsko-rosyjsko-ukraińskiej. Po tym terminie przybędzie do Warszawy p. Wasilewski celem uzyskania sankcji rządu dla ostatecznego planu granicy polsko-rosyjsko-ukraińskiej.

AUDJENCJA POSŁÓW ZAGR. U PREMJERA NOWAKA.

Warszawa. (AW). Dnia 19. bm. przyjął premjer posła Finlandji i szefa franc. misji gen. Dupont, oraz w ciągu dnia złożył wizytę gen. włoskiemu Romei.

PRZYGOTOWYWANIE PROJEKTU BUDŻETU NA R. 1923.

Warszawa. (AW). Wszystkie urzędy centralne pracują obecnie intenzywnie nad planowym budżetem na rok 1923. Z dniem 1. września upływa termin wniesienia do min. skarbu projektu budżetu przez poszczególne urzędy centralne. Jest rzeczą bardzo problematyczną, czy termin będzie dotrzymany.

LIGA NARODÓW WYSYŁA KOMISJĘ DLA ROZGRANICZENIA PASA NEUTRALNEGO.

Warszawa. (AW). Rada Ligi Narodów postanowiła, że w sprawie zniesienia strefy neutralnej między Polską a Litwą i przeprowadzenia linji demarkacyjnej, wyszle na miejsce komisarza. — W dniach najbliższych przybywa do Warszawy przedstawiciel tej komisji p. Goura, poseł hiszpański w Brukseli.

SPRAWA UMOWY HANDLOWEJ Z JUGOSŁAWJĄ.

Praga. (PAT.) Minister spraw zagr. Nincić powrócił wczoraj do Belgradu i rozpoczął konferencję z członkami jugosłowiańskiej delegacji, która wyjeżdża do Warszawy w celu doprowadzenia do skutku polsko-jugosłowiańskiej umowy handlowej.

SPRAWA WYDALANIA OBYWATELI POLSKICH Z GDAŃSKA ZAŁATWIONA.

Gdańsk. (PT). Po dłuższych rokowaniach w sprawie wydalania obywateli polskich, pod przewodnictwem wysokiego komisarza Ligi Narodów doszło w dniu 17. bm. pomiędzy generalnym komisarzem p. Pluciǹskim a przedstawicielem Gdańska dr. Ziemem do zupełnego porozumienia w tej sprawie na podstawie rezolucji Rady Ligi Narodów z dnia 13. maja bm. Ustalony tekst porozumienia będzie podpisany w najbliższych dniach.

O JĘZYK URZĘDOWY W GDAŃSKU.

Gdańsk. (PAT). Frakcja nacjonalistów niemieckich w sejmie gdańskim zgłosiła wniosek, domagający się od senatu przedłożenia sejmowi projektu ustawy dotyczącej używania języka państwowego. Wniosek domaga się, aby językiem urzędowym był wyłącznie język niemiecki.

STINNES PRZEMIANOWUJE POLSKI GÓRNY ŚLĄSK.

Berlin. (PAT.) Organ Stinnesa „Deutsche Allgemeine Zeitung" występuje przeciwko używaniu w prasie terminu „Polnisches Oberschlesien" i twierdzi, że jeżeli mocarstwa z pogwałceniem praw niemieckich przyznały tę część Śląska Górnego Polsce, to należy ją określać jako **wschodnią część Górnego Śląska**, albo częścią obsadzoną przez Polskę. Niektóre dzienniki niemieckie zastosowały się już do tego żądania.

JESZCZE NIE PRZYSZŁO DO ROZŁAMU MIĘDZY BAWARJĄ A RZESZĄ.

Monachium. (PAT.) Urzędowo komunikują, że wiadomość, jakoby prezydent ministrów hrabia Lerchenfeld odmówił wzięcia udziału w nowych pertraktacjach z rządem niemieckim, jest nieprawdziwa. Obecne rokowania z rządem Rzeszy prowadzone są przez odnośnych ministrów resortowych.

INFORMACYJNY DELEGAT NIEMIEC.

Berlin. (PAT.) Sekretarz stanu Bergman powrócił z Londynu i złożył sprawozdanie kanclerzowi Wirthowi ze swego pobytu w Londynie. Na wypadek gdyby komisja reparacyjna wezwała rząd niemiecki do wysłania swego przedstawiciela w celu udzielenia wyjaśnień dotyczących gospodarczego i finansowego położenia Niemiec, to delegatem tym będzie dr. Bergman.

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

Nowy poseł duński przy rządzie polskim. P. Niels Peter Arnstedt przybył wczoraj do Warszawy i objął urzędowanie. (PAT).

Parlament estoński rozpocznie sesję jesienną dnia 12. września. Na porządku dziennym pierwszych posiedzeń znajduje się projekt prawa o ochronie państwa, projekt prawa o szkołach średnich i o zawieraniu małżeństw. (PAT).

Rząd sowiecki ogłosił niezależność Turkestanu. Niezależnie od tego delegaci Buchary, Turkiestanu i Chiwy naradzają się nad utworzeniem antybolszewickiego państwa mahometańskiego. Konstantynopol. (AW.)

Następne posiedzenie parlamentu niemieckiego odbędzie się dnia 7. września br. (PAT).

Co wie Paryż o rewolucji w Rosji? Paryż. Na Quai de Orsay oświadczają, że nie otrzymano tam żadnego potwierdzenia pogłoski, aby w Rosji wybuchła rewolucja. (PAT).

Podanie Węgier o przyjęcie do Ligi wejdzie pod obrady tej sesji. Węgry przywiązują wielką wagę do tego, aby zostały przyjęte. (PAT).

Rząd włoski karze za strajk. Według „Vossische Zeitung", wydalił rząd włoski za uczestnictwo w ostatnim strajku 60 urzędników telegraficznych, 111 kolejowych, oraz skreślił 50 proc. podwyżkę.

Dwudziesta konferencja międzyparlamentarnej Unji, do której należy 26 grup wyznaczonych przez parlamenty europejskie, amerykańskie i azjatyckie, rozpocznie się w Wiedniu 28. sierpnia b. r. i potrwa 3 dni. Członkowie parlamentów 23 państw zgłosili już swoje uczestnictwo. Spodziewane są dalsze zgłoszenia. Poraz pierwszy będzie reprezentowana południowa Ameryka przez przedstawicielstwo Chili. Na porządku dziennym będzie sprawa rozbrojeń i kwestja mniejszości narodowych. Wiedeń. (AW.)

—oo—

wsza kwestja znakomitego pióra mego przyjaciela).

Prawda, znam jednego wicehrabiego! Sam mu nadałem — i to skutecznie — ten tytuł. Straszną mnie w nagrodę nakarmił niewdzięcznością. Wyjechał na wybrzeże południowe czy północne góry, gdzieś w okolice Marjówki, uprowadziwszy nieocenioną Magdalenę Samozwaniec, której dotąd nie mogę otrzymać z powrotem.

Pozostawiając interesujący problem arystokratyzmu do rozstrzygnięcia Szan. Czytelnikom, może istnieje on tylko w rozmarzonych główkach panien biurowych, chcę na zakończenie poświęcić parę słów amerykanizmowi p. Justiana. Ten bardzo utalentowany aktor dał dowód nowy wielkiej swej artystycznej inteligencji, technicznej sprawności, transformacyjnego kunsztu. Dał kontury postaci, zarys egzotyczny, pewny, subtelny. Najpiękniejsze i najmilsze przejścia, filuterne wyjaśnienie twarzy między pół-dramatycznymi a komedjowymi motywami. Zwłaszcza niewiastom to się podobało. A one mają głos decydujący.

J. Ł.

P. S. Jak to źle odstępować od utartej formy! Byłbym zapomniał wspomnieć, że p. Jankowska dała mały epizod pewny i stylowy, p. Tartakowicz był pomysłowym wywiadowcą, a p. Larewicz był znacznie mniej afektowany niż zwykle.

—oo—

Na horyzoncie wyborczym

NIEFORTUNNE WYSTĘPY Z. L. N.

Sokal. (Kor. wł.). 15. bm. odbył się tu wiec urządzony przez nielicznych tutejszych endeków na rzecz Związku ludowo-narodowego. Na wiec ściągnięto za pośrednictwem wójtów i nauczycielstwa ludowego włościaństwo z powiatu. Na wiecu przemawiał p. Prószyński, naucz. gimn. ze Lwowa, który zamierza kandydować z tutejszego okręgu wyborczego do przyszłego Sejmu. W swem bezbarwnem przemówieniu obiecał na wstępie w imieniu sfer obszarniczych parcelację ziemi, następnie miotać zaczął oszczerstwa na PSL., którem to wystąpieniem wywołał takie oburzenie wśród wiecujących, że nie pozwolono mu mówić dalej, a kiedy sekretarz począł odczytywać jakieś rezolucje, zgromadzeni założywszy przeciw nim protest, opuścili salę.

Poseł Przewrocki, około którego zgromadziły się na placu przed starostwem protestujące tłumy publiczności, przemówił do zgromadzonych, prostując krętackie wywody referenta endeckiego w sprawie reformy agrarnej i zapowiedział zwołanie ogólnego wiecu prawdziwie ludowego z całego powiatu w najbliższym tygodniu.

Tak więc przekonał się endecki kandydat na posła nietylko w Jaworowskiem i Rawskiem, ale też i w powiecie Sokalskim, że w okręgu tutejszym niema czego szukać.

Podnieść należy uświadomienie tutejszego nauczycielstwa ludowego, które solidarnie po stronie ludu stanęło

Jeden z wiecujących.

PRAWICA ŁĄCZY SIĘ W KOMITETY WYBORCZE.

„Kurjer Poranny" dowiaduje się, że został utworzony wspólny komitet wyborczy pod nazwą Centrum polskiego. Do bloku tego weszły: Zjed. lud., stronnictwo katolicko-ludowe (grupa Matakiewicza) i Polski Związek kresowy. Blok ten pozostaje w ścisłem porozumieniu z drugim blokiem, złożonym z ZLN., chrześcijańskiej demokracji i narodowo-chrześcijańskiego stronnictwa ludowego (grupa Dubanowicza).

Kalendarzyk historyczny.

CO SIĘ STAŁO W DNIU 21 SIERPNIA?

W r. 1131 umiera Baldwin II. król Jerozolimy. — W r. 1165 przychodzi na świat Filip II. król Francji, — W r. 1241 umiera Grzegorz IX. — W r. 1567 przychodzi na świat św Franciszek z Assyżu — W r. 1765 urodził się Wiliam IV. król angielski. W r. 1808 Wellington zwycięża Francuzów pod Vimeiro — W r. 1810 marszałek Francji Bernadotte zostaje mianowany księciem-regentem Szwecji. — W r. 1849 Kossuth, Bem i inni węgierscy patrjoci uciekają do Turcji. — W r. 1860 Garibaldi zdobywa Reggio. — W r. 1887 Aleksander bułgarski abdykuje. — W r. 1894 Chińczycy zwyciężają Japończyków pod Peing-Yang i Chungho. — W r. 1901 Francja zrywa stosunki dyplomatyczne z Turcją.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. A. 11 po Św., Stef.; gr. kat. N. 11 po Sosz. Jutro rz. kat. Joanny Frem.; gr. kat. Jemyljana. — Wschód słońca 4·23, zachód 6·33.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.

W niedzielę, poniedziałek, wtorek i środę „Ten którego biją po twarzy" — występ W. Brydzińskiego.

Repertuar Teatru Nowości.

W niedzielę, poniedziałek, wtorek i środę »Ósma żona Sinobrodego«, farsa.

We Lwowie.

— **Nowe banknoty.** Dotychczas największym banknotem w Polsce jest banknot opiewający na 5.000 mk., a najmniejszym de facto pięciomarkówka, gdyż drobnej monety nie ma wcale, a jednomarkówki ulotniły się prawie z obiegu. — Ostatnio ministerjum skarbu zarządziło druk nowego rodzaju banknotów, mianowicie wartości 10 tys. marek. Zarządzenie to ma na celu ułatwienie obrotu pieniężnego. Druk nowych banknotów już się rozpoczął i będzie niebawem

czony. Będą one o 1/3 część mniejsze od dotychczasowych banknotów tysiącmarkowych koloru piaszczystego. Rysunek przedstawia w deseniu 2 główki kobiece, zwrócone do siebie. Banknoty te całkowicie wykonane są w kraju.

— **Nowe czesne w szkołach akademickich.** Według ostatniego rozporządzenia ministerstwa oświaty, unormowano opłaty w szkołach akademickich w sposób następujący: Wysokość opłat wnoszonych przez studentów i wolnych słuchaczy wynosić będzie w r. szkolnym 1922/23: I. wpisowe 2.000 Mk. II. opłata roczna 10.000 mk. III. opłata za ćwiczenia w pracowniach i seminarjach, licząc za każdą tygodniową godzinę ćwiczeń, według programu wykładów, rocznie: a) w seminarjach i pracowniach bez użycia środków eksperymentalnych 900 mk., b) w pracowniach eksperymentalnych z wyjątkiem chemicznych 1.200 bk., c) w pracowniach chemicznych 1.500 mk., d) opłata za prawo korzystania z biblioteki w szkołach akademickich 1.500 mk. Opłata za ćwiczenia w pracowniach i seminarjach, wymienionych pod III. a) b) c), wynosi trimestralnie 1/8, semestralnie połowę opłaty rocznej. Za ćwiczenia, obejmujące więcej niż 10 godzin tygodniowych, oblicza się opłatę jak za ćwiczenia 10-godzinne. Opłata roczna może być złożona w dwu ratach, płatnych z początkiem pierwszego semestru, resp. trimestru i drugiego semestru, resp. trzeciego trimestru. W razie podziału czesnego na dwie raty, wpis na drugi semestr, resp. trzeci trimestr, będzie uważany za dokonany dopiero po uiszczeniu drugiej raty. Podział zakładów naukowych na kategorje a), b), c) będzie dokonany w każdej szkole akademickiej przez Senat, resp. Radę Wydziałową, przed rozpoczęciem wpisów na rok 1922/23. Student resp. wolny słuchacz, wpisujący się do szkoły akademickiej, po upływie pierwszego trimestru, resp. semestru, uiścić ma wpisowe, jeżeli jest świeżo przyjęty, oraz połowę opłaty rocznej, należnej opłaty za ćwiczenia i w całości opłatę biblioteczną. Odroczenie opłat udzielać będzie właściwa Rada Wydziałowa na zasadzie pisemnych i należycie udokumentowanych podań.

— **Przydałaby się!** W pewnych sferach kontrahentów lwowskich powstał pomysł urządzenia na tegorocznych Targach Wschodnich pewnych atrakcji. Przedewszystkiem proponują, aby na dużych tablicach umieścić nazwy fabryk, produkujących towar w guście zapałek bydgoskich (Promień), sprzedawanych w sklepach „Nuzy", dalej umieszczone tam być powinny nazwiska rzeźników i piekarzy, podbijających ceny mięsa i chleba, a dalej ilość artykułów spożywczych, które, mimo zakazu, wywożą z Małopolski wschodniej zagranicę — przedewszystkiem gwoli wygłodzenia mieszkańców Lwowa.

Dla pouczenia innych miast polskich mają być na specjalnych tablicach umieszczone wszystkie rozporządzenia, które wydano od czasu wojny we Lwowie w sprawach aprowizacyjnych. — Jak wiadomo, w żadnym wypadku nie osiągnięto skutku. Ma to być przestroga, jak postępować nie należy.

— **Wywóz nierogacizny z Polski.** W notatce wczoraj podniesiono, jak wielką klęską dla całego państwa, a szczególnie dla wschodniej Małopolski — w pierwszym rzędzie dla Lwowa — jest wywóz nierogacizny za granicę. Doszło do tego, że we Lwowie od dłuższego czasu nie ma wcale tłuszczów. Na sprawę tę zapatrują się w Warszawie niestety inaczej. I tak donoszą stamtąd 16. bm:

„Odbyła się tu wczoraj w min. rolnictwa i dóbr państwowych pod przewodnictwem dyr. dep. weter. dra Dalkiewicza konferencja prasowa w sprawie potrzeb krajowej hodowli zwierząt domowych. Poza przedstawicielami prasy miejscowej, brali w konferencji udział delegaci Związku kółek rolniczych i Związku hodowców bydła.

Właściwym tematem, dokoła którego obracała się konferencja, była omawiana już w prasie sprawa zezwolenia na wywóz 5.000 sztuk nierogacizny.

Zarówno nacz. wydz. hodowlanego min. rolnictwa, p. Wysokiński, jak i przedstawiciele wymienionych wyżej związków, starali się wykazać za pomocą danych statystycznych, że Polska może i powinna bydło eksportować, a dalej, że sprawa wywozu nierogacizny wobec ekwiwalentu w postaci bydła rozpłodowego przedstawia się dla kraju korzystnie. Sprawa ta ma być rozpatrywana przez komitet ekonomiczny rady ministrów, ale prawdopodobnie upadnie.

Spodziewać się należy, że delegacja lwowskiej rady miejskiej, która wyjechała do Warszawy w sprawach aprowizacyjnych, przedstawi tam całą grozę sytuacji i niebezpieczeństwa, jakie wynikają z wywozu nierogacizny za granicę dla miasta naszego i całego kraju.

— **Ulgi kolejowe dla urzędników nieetatowych.** Urzędnicy nieetatowi, pracujący w urzędach państwowych, otrzymali prawo do 50 proc. ulgi kolejowej na równi z urzędnikami państwowymi.

— **Ćwiczenia w ostrem strzelaniu.** Dnia 26. sierpnia br., tj. w sobotę od godziny 7. rano do godziny 15. popołudniu odbędą się ćwiczenia w ostrem strzelaniu na strzelnicy bojowej, tj. w rejonie Hołosko-Brzuchowice-Grzybowice-Malechów. Teren zagrożony otoczony będzie posterunkami, do wskazówek których należy się bezwzględnie zastosować.

— **Cielęcy żart panienki nie z towarzystwa.** Stanisława Chmielowska zam. przy pl. Krakowskim 5, panienka na razie bez książeczki, zaalarmowała wczoraj posterunkowego, żeby biegł ratować jej mieszkanie od nieuniknionej zagłady, gdyż tam jakiś mężczyzna morduje jej drzwi, chcąc je z zawiasów wysadzić, a potem ją zabić. Gdy posterunkowy pospieszył uczynić zadość jej życzeniu i znalazł się przed bramą kamienicy zasmucona heterka wypogodziła swoje oblicze i rzekła mu mile, że to był tylko żart. Zirytowany takiem dictum, ujął przedstawiciel władzy niepoczytalną gąskę pod skrzydło i jako winną okpienia władzy, osadził w kojcu przy ul. Jachowicza.

— **Zegarek upadł sam do złodziejskiej kieszeni.** Wasyl Berezański (l. 39) zam. przy ul. Kr. Jadwigi 38a wepchnął w wozie tramwajowym KD rękę do kieszeni Maurycego Friedmanna, zam. Kurkowa 40, i wyciągnął stamtąd zegarek, który następnie pospiesznie schował do swojej kieszeni. Na szczęście okradziony spostrzegł się i puścił się za złodziejem w pogoń, który w międzyczasie z tramwaju wyskoczył i salwował się ucieczką. Schwytany i sprowadzony do policji do kradzieży się nie przyznał, lecz twierdził uparcie, że sam dziwi się jakim cudem zegarek Friedmanna wskoczył do jego kieszeni.

— **Włamania i kradzieże.** Z mieszkania Z. Pełeńskiego przy ul. Rutowskiego 16. skradziono garderobę wartości 320.000, zaś z mieszkania Agaty Wolskiej przy ul. Herburtów 7. garderobę, wartości 150.000 mk. — Izaakowi Heidenfrauowi, zam. przy pl. Krakowskim 3. skradziono w westybulu Banku Przemysł. torbę ze 100.000 mk.

— **Złoty bratnik pod kluczem.** Wczoraj aresztowano blatnika Jakóba Neidera, który sprzedał za 99.000 mkp. Izydorowi Baumowi, zegarmistrzowi z ul. Krakowskiej, sztabkę złota, wartości około 1 miljona marek, a skradzioną przez niejakiego Leona Katza Dawidowi Goldblattowi, zam. przy ul. Janowskiej 12.

— **Złodziej stroił się w piórka swego brata.** Kilkunastoletni wyrostek Mieczysław Duda był wielkim nicponiem. Wiedzy w szkole nie łaknął, a służba w terminie też mu się nie podobała. — Zmartwiony ojczysko drukował mu alfabet na siedzeniu kijem i pasem wlewał zamiłowanie do rzemiosła. Niestety, nie wiele to pomogło nieznośnemu synalkowi, który wreszcie na dobre się zbrykał i uciekł z Przemyśla od rodziców do Lwowa. Tu wśród zgrai włóczęgów poduczył się rzemiosła złodziejskiego i zaczął nieśmiało czynić występy. Wkrótce go aresztowano za kradzież kieszonkową, ale dla braku dowodów puszczono. Hultaj ten jednak podszył się pod nazwisko swego brata Władysława, który mieszka we Lwowie i żyje z uczciwej pracy. Gdy wszelkie perswazje i środki jego starszego brata, aby zawrócił ze złej drogi, pozostały bez skutku, broniąc swego dobrego imienia, oddał Władysław swego niepoprawnego braciszka w ręce policji.

Z całej Polski.

— **Komendantem okręgowej policji państwowej** w Poznaniu mianowany został nadinspektor policji we Lwowie p. Hass.

— **Obchód powstania górnośląskiego.** W niedzielę 20. sierpnia odbędzie się uroczystość obchodu powstania górno-śląskiego w Mysłowicach w punkcie, gdzie zbiegały się trzy mocarstwa.

— **Miljonówka.** W dzisiejszem ciągnieniu miljonówki wylosowano Nr. 1.342.115.

— **Poświęcenie sztandaru strzeleckiego w Czortkowie.** W sprawozdaniu naszem wkradła się nader przykra pomyłka, ponieważ między nazwiskami osób biorących udział w tajnym konwentyklu endeckim umieszczono p. Krukiewiczów zamiast „Krokowscy". Państwo Krukiewicze (zwłaszcza pani Krukiewiczowa z córkami) brali udział w całej uroczystości, pracując zwłaszcza gorliwie podczas bankietu nad przyjęciem gości, nie żałując trudu. Sądzimy, że w ten sposób spełniamy nasz obowiązek, w sprawie, spowodowanej wyłącznie tylko przez omyłkę w pierwszem sprawozdaniu.

— **Tournee koncertowe prof. Poselta.** Znakomity skrzypek b. profesor lwowskiego konserwatorjum Robert Poselt urządził w tym sezonie letnim tournee koncertowe po wszystkich zdrojowiskach Małopolski. Artysta, który od lat kilku mieszka stale w Zakopanem, rozpoczął turę koncertową od tego letniska, grając następnie kolejno w Nowym Targu, Szczawnicy, Rabce, Truskawcu i Niemirowie. W tych dniach zapowiedziane są koncerty Poselta w Iwoniczu, Żegiestowie i Krynicy. Występy znakomitego skrzypka, któremu towarzyszy znakomita pianistka p. Jadwiga Bayerówna, cieszą się wszędzie ogromnymi sukcesami.

— **Konferencja polsko-łotewska** w sprawie ruchu kolejowego i celnego na linji Turmont-Kalkuny i Ryga zakończyła się wczoraj w Wilnie.

— **Co mu zrobią?** Znany paskarz warszawski, właściciel cukierni ziemiańskiej, Albrecht, wyszedłszy niedawno z więzienia, wyjechał do Sopot celem nabrania sił przed czekającymi go procesami.

— **Ruch pocztowy między Polską a Gdańskiem** rozpocznie się z dniem 21. bm.

— **W Krakowie** wytoczono śledztwo rozmaitym niesumiennym piekarzom, którzy wypiekali chleb z najgorszej mąki z domieszką trocin.

— **Szulernia ruletowa w Sopotach** pozostaje obecnie podobno pod specjalnym nadzorem rozmaitych detektywów warszawskich, którzy badają — co zacz za klijenci tej nory. Z dostarczonych wyników miało się pokazać, że do klijentów kasyna sopockiego należeli i należą przeważnie defraudanci i kokoty i kandydaci i kandydaki na defraudantów i kokoty. Istnieje zamiar ogłoszenia nazwisk bywalców tego kasyna w pismach, a niemniej na tablicach, które mają być umieszczone na wrześniowych Targach Wschodnich we Lwowie. Będzie to lista bardzo pouczająca, a szczególnie pożyteczna dla zarządów rozmaitych instytucji finansowych, naftowych, handlowych i t. p.

W powiecie bobrujskim zauważono żubry, które widocznie przedostały się tam z puszczy białowieskiej. Komisarjat ludowy rolnictwa Białorusi przedsięwziął kroki celem urządzenia odpowiedniego schroniska dla utrzymania hodowli żubrów.

Ze świata.

— **Churchil też pisze pamiętnik.** Churchil podobnie jak Lloyd George opracowuje swoje pamiętniki wojenne. Ukażą się one w druku z końcem roku. Honorarjum autorskie wynosi 20.000 ft. szterl.

— **Kongres egiptologów w Moskwie.** Wczoraj w lokalu Muzeum Sztuki został otwarty pierwszy wszechrosyjski kongres egiptologów. Do prezydjum kongresu wybrano Struwego, Franka i Kamienieckiego. Kongres otworzył prof. Borodin.

— **Ofiary lotu Ikarowego.** Pilot Tete, który w zawodach lotniczych w Clermont Ferrand na aeroplanie bezmotorowym unosił się przez 49 min., spadł z aparatem z wysokości 12 m. Aparat został zdruzgotany. Pilot, który złamał obie nogi i odniósł rany na ciele, a prawdopodobnie i obrażenia wewnętrzne, przewieziony został do szpitala. Jest to już drugi wypadek nieszczęśliwy w czasie trwania zawodów.

— **Koszty utrzymania w Niemczech podniosły się** w ciągu lipca o 32% wobec 9.2% w czerwcu. (AW)

— **Do paskarzy** zabrano się radykalnie na Węgrzech. Pozamykano tam wielu paskarzy za przekroczenia cen maksymalnych. Tam nie nakładają grzywien, lecz umieszczają paskarzy w więzieniu. To pomaga! Na skutek takiej akcji radykalnej, ceny nagle pospadały. W Budapeszcie utworzono „latające sądy lichwiarskie“, które paskarzy w sposób doraźny skazują na więzienie. Te „sądy doraźne“ odnoszą wielki sukces i teplą paskarstwo.

— **Sekciarstwo religijne na Ukrainie.** Powstała w 1916 roku sekta „Rosjan-syonistów“ rozwinęła ostatnio na Ukrainie żywą działalność przy wydatnem poparciu władz bolszewickich. Sekta ta, będąca odłamem mozaizmu, rozpowszechnia się również wśród ludności chrześcijańskiej. Przejściowy stopień wspomnianej sekty religijnej stanowią „sobotnicy“, święcący sobotę. Sekty te, zwłaszcza ostatnie, cieszą się dużem powodzeniem wśród chłopów gubernji jekaterynosławskiej, chersońskiej, kijowskiej i podolskiej. Władze sowjeckie użyczają wymienionym sektom poparcia organizacyjnego i finanowego. (AW).

— **Historyk Ernest Lavisse,** członek Akademji Francuskiej zmarł w Paryżu.

— **Książka Wilhelma II. o przygotowaniach do wojny.** W Londynie ukazała się publikacja b. cesarza Wilhelma p. t.: Historja porównawcza. Książka zawiera chronologiczne zestawienie dat odnoszących się do wydarzeń z przed wojny.

— **Podwyżka płac niem. urzędników.** Rokowania z organizacją funkcjonarjuszów państwowych w Berlinie zakończyły się. Funkcjonarjusze państwowi otrzymają podwyżkę 38%, płatną od 1. sierpnia b. r.

— **Strajk metalowców w Budapeszcie** objął 40.000 pracowników. — Zastrajkowali też roznosiciele pism.

— **Międzynarodowy kongres gospodarczy.** W Hamburgu rozpoczęły się obrady międzynarodowego kongresu gospodarczego. Na otwarciu kongresu obecni byli prezydent Rzeszy Ebert oraz dwaj ministrowie. Przemawiał między innymi prof. amerykański Coar na temat odbudowy Europy przy współudziale Ameryki. (PAT.)

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Prezydjum Kongresu Pracowników Państwowych** odbytego we Lwowie w dniu 29. czerwca br., zaprasza reprezentantów wszystkich stowarzyszeń i związków pracowników państw. na wspólne zebranie, które się odbędzie w dniu 23. sierpnia br. (środa) o godzinie 6 wieczór w sali Nr. 34 Sądu Okręgowego cywilnego we Lwowie, przy ul. Rutowskiego l. 13 II. p., celem powzięcia decyzji co do dalszej akcji w związku z uchwałą kongresu, dotyczącą regulacji poborów pracowników państwowych. Reprezentanci stowarzyszeń i związków winni posiadać pisemne legitymacje swych Wydziałów do powzięcia wiążących uchwał.

— **Ze Stałej Delegacji Pracowników Państw. we Lwowie.** Posiedzenie Wydziału Wykonawczego St. Del. odbędzie się w poniedziałek 21. bm. o godz. 7 wieczór w lokalu St. Del. przy ul. Lindego l. 9.

— **Festyn** na dochód budowy kościoła w Lewandówce odbędzie się w niedzielę, 20. bm. o g. 2.30 popoł. w lesie białohorskim (po lewej stronie toru kolejowego przestrzeni krakowskiej). — Muzyka kolejowa. Wstępy: dorośli 100 mk., dzieci 50 mk.

— **Towarzystwo Sztuk Pięknych** we Lwowie, ul. Dzieduszyckich 1. (gmach Muzeum Przemysłowego) zawiadamia, że zbiorowa wystawa „Ze starej teki Mirona“, oraz akwarel A. Pareńskiego, otwarta będzie tylko do 3. września włącznie.

—oo—

Nędza urzędnicza coraz większa w Polsce.

Odnosi się to nietylko do urzędników państwowych, lecz także do prywatnych — ogólem do wszystkich, którzy żyć muszą z dochodów stałych. Drożyzna u nas we Lwowie rośnie z dniem każdym coraz bardziej. Rząd podwyższa co kilka tygodni bardzo znacznie taryfy kolejowe, pocztowe, telegraficzne i telefoniczne; zarząd miasta podnosi olbrzymio ceny gazu, elektryki, tramwaju etc. Podwyżki te wynoszą 60 do 150%. Za tym przykładem idą producenci, fabrykanci, kupcy etc. To wszystko odbija się przedewszystkiem na urzędnikach i żyjących z dochodów stałych, a wszelkie dotychczasowe podwyżki płac stają się iluzoryczne. Końców związać nie można i kończy się albo na głodówce, na odmówieniu sobie wszystkiego, albo też na wysprzedawaniu resztek urządzenia.

Z zestawienia kosztów utrzymania i dochodów rodziny urzędniczej, złożonej z pięciu osób przed wojną, z takiemi kosztami i dochodami w chwili obecnej, podanego przez p. J. Schmidta w „Kurjerze Warszawskim“, wynika, że urzędnikowi państwowemu brakuje dziś miesięcznie na samo wyżywienie rodziny około 24.000 Mkp. dlatego, by nie umrzeć z głodu a pozostać uczciwym, zmuszony jest sprzedawać sprzęty, ubrania i wszystko to, co pracą szeregu lat zgromadził, a co przedstawia jeszcze jakąś wartość. Dopóki jest jeszcze oczywiście co sprzedać.

Drożyzna wytworzyła we Lwowie rozpaczliwe wprost stosunki. Łatwo sobie wyobrazić, co to będzie dopiero w zimie, skoro już dziś ceny najkonieczniejszych artykułów żywności, węgla i ubrania doszły do takiej wysokości. Sfery rządowe nie zastanawiają się widocznie nad tem.

—oo—

Kurjer ekonomiczny.

Lwów 19 sierpnia.

+ **Produkcja ropy w Zagłębiu borysławskiem w lipcu br.** wynosiła 4385.3 cystern a 10 ton i była dzięki dowierceniu szybu Ratoczyn I. o 428.5 większa, niż w czerwcu. Od marca br. produkcja zagłębia wykazuje stały wzrost; marzec 3302, kwiecień 3752.4, maj 4055.2, czerwiec 3956.8 i lipiec 4385.3 cystern. Wobec tego, że w chwili obecnej prace wiertnicze przy kilkunastu szybach są na ukończeniu i w paru z nich, jak np. Nafta nr. 32, można się wkrótce spodziewać wytrysku większej ilości ropy, należy na przyszłość oczekiwać jeśli nie podniesienia się wydajności, to w każdym razie utrzymania na wysokości około 50 tysięcy cystern rocznie. Rok 1923 powinien dać produkcję znacznie większą. (AW).

+ **Podwyżka austr. taryfy kolejowej.** Staatskorrespondenz donosi, że taryfa przewozowa na kolejach austrjackich będzie z dniem 1. września podwyższona o 150%, zaś taryfa osobowa z dn. 8. września o 300%.

+ **Niemiecki rynek drzewny.** (v). Równolegle z kursem obcych walut, wzrastają w Niemczech ceny na drzewo, zwłaszcza tarte. Mimo tej zwyżki jednak popyt na wszelkiego rodzaju materjały jest ogromny. Wszystkie większe firmy zakupują bez rachunku, tak, że w kołach fachowych wyrażają obawę co do wypełnienia wszystkich zobowiązań przez kupujących. Charakterystyczną rzeczą jest fakt zupełnego niezwracania uwagi na jakość drzewa. Przedsiębiorstwa, które dotąd obrabiały wyłącznie najlepszą klasę materjału, zadowalają się obecnie byle jakim towarem. Zapasy tartaków w Bawarji, Nadrenji, Wirtembergii i Badenie maleją z dnia na dzień. Wielkie fabryki mebli mimo znacznego bardzo ruchu — nie mogą się dobrze zaopatrzyć w potrzebny materjał. — W związku z tym stanem na rynku niemieckim zauważyć się daje w Polsce wielki napływ agentów niemieckich firm, które gwałtownie starają się o drzewo, pragnąc jak najszybciej finalizować interesa.

+ **Nafta czesko-francuska.** (v). Od dawna ciągnące się układy między rządem czeskim a Standard Oil Company, wydały ostatecznie rezultat pozytywny. Zostało założone mianowicie czesko-słowacko-francuskie Towarzystwo akcyjne o kapitale 100 miljonów koron czeskich, który zostanie wpłacony w miarę postępu robót. Połowę kapitału obejmuje państwo, 4 miljony Praski Bank kredytowy, resztę zaś Franco-American Standard Oil.

II. Targi wschodnie.

+ **Administracja armji uznaje konieczność zwiedzenia Targów.** Z szefostwa administracji armji zarząd Targów Wsch. otrzymał zawiadomienie, że min. spraw wojskowych wydeleguje w trzech partjach 32 oficerów celem wzięcia udziału w II. Targach Wschodnich. Delegaci mają za zadanie zebrać materjał sprawozdawczy z Targów dla użytku naczelnych gospodarczych władz wojskowych celem ewentualnego wykorzystania go przy zakupach, związanych z zaopatrzeniem armji.

+ **Dział nasienny na II. Targach Wschodnich.** Szczególnie korzystnie przedstawiać się będzie w tym roku na II. Targach Wschodnich dział nasienny, którego umiejętnem zorganizowaniem zajęła się sekcja nasienna Tow. Gospodarczego we Lwowie. Apel wystosowany przez Tow. Gospodarcze do rolników z zachętą do wystąpienia w tym dziale, znalazł wśród hodowców i reproducentów żywy oddźwięk, tak, iże na pomieszczenie wszystkich zgłoszonych eksponatów musiano przeznaczyć poza pawilonem rolniczo-leśnym, osobną ubikację w oddzielnym pawilonie. Najokazalej wystąpią na tej zbiorowej wystawie nasion hodowcy z Poznańskiego, którzy zajęli dla siebie 30 m. kw. przestrzeni, następnie Sekcja lwowska o 36 m. kw., na trzeciem miejscu dopiero Warszawa z 4 m. kw. W tym samym pawilonie jedna z czeskich firm eksportowych wystawi swoje produkty na 9 m. kw.

Giełda.

+ **Giełda warszawska.** (Tel. wł.). (G). Dewizy zagraniczne w dalszym ciągu zwyżkowe. Jedynie marka niem. nieco słabiej. Korona austr. bez miany. W dziale akcji obroty ożywione po kursach nieco mocniejszych. Papiery proc. bez zmiany. Mała zwyżka Miljonówki.

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 189	Lwów — dnia 18 sierpn. 1922		Warszawa dnia 19. sierp.	Zurych dnia 19 VIII.	Berlin dnia 19 VIII.	Wiedeń dnia 18 VIII.
	Gotówka	Dewizy	D e w i z y			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	0.07—0.07	15.05	1003
1 funt ang.	35000—36000	35500—36500	37900—39100	23.48	5600.00	336400
100 frs franc.	6000—6300	63500—63500	69000—70200	41.9	9900.00	59700
100 fr szwaj.	147500—157500	147500—157500	163500—172500	58.19	23850.00	142900
100 frc belg.	58000—60000	59000—61000	64000—66200	39.50	9150.00	160700
100 K czesk.	22000—24000	22000—24000	24500—26000	15.40	703.00	211400
100 K węg.	500—600	525—625	——	—.33	36.54	4746
100 K austr.	10—13	10—13	10.00—11.00	—.05½	2.07	100.—
100 M niem.	700—800	675—775	687—727	0.41	100.—	6585
1 Dolar am.	7900—8000	7900—8000	8540—8740	524.50	1250.00	74975
100 Lir wł.	31000—34000	31000—34000	3750—3800	23.75	5650.00	3391 0
100 Lei rum.	5500—6000	5500—6100	——	3.15	228.20	45950
100 guld. hol.	250000—265000	265000—285000	——	204.50	48650.00	20119500
100 K. norw.	P 46000—50000	P 46000—51000	——	82.00	6921.00	13 0400
100 K. duńs.	P 82000—86000	P 83000—85000	——	113.30	7818.00	162 200
100 K. szw.	P 70000—72500	P 70000—75000	——	138.75	9387.50	1972000

UWAGA: „P“ oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane.

Nekrologia.

WANDA Jasieńczyk JABŁOŃSKA

właścicielka dóbr ziemskich w Derżowie
urodz. w roku 1840
zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, zaopatrzona św. Sakramentami, dnia 19. sierpnia 1922 r.
Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dnia 21. bm. o godz. 11-tej do grobowca rodzinnego, na który zaprasza w głębokim smutku pogrążona
2475 **Siostra.**
Derżów, dnia 19. sierpnia 1922.

Stan walki z epidemją cholery.

W związku z odbywającą się w Genewie czwartą sesją komitetu hygieny przy Lidze Narodów, sekretarjat Ligi komunikuje następujące szczegóły:

Sytuacja epidemiologiczna w r. b. przedstawia się gorzej niż w roku ubiegłym. Tyfus brzuszny i plamisty, który zazwyczaj słabnie w porze letniej, tym razem nie zaznaczył podobnej tendencji. Na całem południu Rosji szerzy się epidemja cholery a także i na północy ujawniono szereg wypadków cholery. Pozatem raporty stwierdzają, że komisja dla spraw epidemji dzięki uzyskaniu od poszczególnych rządów 187 tysięcy funtów szt., mogła przynieść skuteczną pomoc polskiej służbie hygieny. Obecnie komisja zamierza rozszerzyć akcje na Litwę i Łotwę, oraz na wschodnie gubernje Rosji. W lutym 1922 r. komitet hygieny wyznaczył specjalną komisję dla zbadania sprawy kwarantanny na Bliskim Wschodzie. Komisja zdecydowała żądać utrzymania systemu kwarantanny i wzmocnienia kontroli sanitarnej, szczególnie w Konstantynopolu. Przedkładając swoje sprawozdanie Radzie Ligi Nar. komitet hygieny zwrócił uwagę na konieczność dokonania możliwie najszybciej rewizji konwencji sanitarnej, zawartej w Paryżu w r. 1912.

Komitet hygieny wysłuchał sprawozdania Dr. White'a, wysokiego komisarza do spraw epidemji. W sprawozdaniu swem Dr. White podnosi zasługę polskiej służby hygienicznej i wskazuje, jak bardzo byłoby pożądanem, aby komitet rozszerzył swoją działalność na Łotwę i Litwę. Dr. White nalega na konieczność utworzenia punktów kwarantanny w Dźwińsku. Urządzenie tego punktu, które pociągnęłoby koszt 200.000 ft. szt., umożliwiłoby przyjmowanie wszystkich uchodźców łotewskich i litewskich i zapewniłoby kontrolę nad statkami na Dźwinie. Buchanan oznajmił, że rząd angielski ofiaruje 100.000 ft. na rzecz utrzymania systemu kwarantanny i kontroli transportu uchodźców po obu stronach granicy rosyjskiej, pod warunkiem, że inni członkowie Ligi Narodów wpłacą pozostałą kwotę.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Z LETNISK.

LIST Z TRUSKAWCA.

(Korespondencja własna).

Truskawiec.

Pisząc wrażenia z Truskawca, nie mam bynajmniej na celu robienia mu reklamy. Za zdrojowiskiem tem przemawia tysiące faktów, które wkraczają niemal w dziedzinę cudów.

Przyjeżdżają tu ciężko chorzy sercowo, chorzy na nerki, wątrobę, żołądek, reumatyzm, ischias i td i po kilkutygodniowej kuracji wracają jakby odrodzeni. Znam wypadki, że przyjeżdżano na kulach a wystarczyło kilka tygodni do całkowitego wyleczenia.

To też zadziwia mnie jedno tylko, dlaczego miejscowością, posiadającą tak nadzwyczajne źródła lecznicze, nie zaopiekuje się rząd, by dać jej możność rozrośnięcia się i urządzić wedle najnowszych wymogów hygieny.

„Bo wyznać trzeba, że pod względem urządzeń, pozostawia jeszcze Truskawiec bardzo wiele do życzenia.

Dzięki jednak sławie cudownych swych źródeł, ściągnął Truskawiec w tym roku ogromnie dużo kuracjuszy, to też wszystkie pensjonaty i wille przepełnione.

Właściciel Truskawca p. Jarosz dokłada starań, by swym kuracjuszom uprzyjemnić pobyt w zdrojowisku, to też w pięknej sali Domu zdrojowego urządza każdej soboty reuniony, gdzie młodzież i starsi bawią się znakomicie a zabawy te cieszą niezwykłem powodzeniem ściągając licznych gości z Borysławia okolicy.

Pozatem zjeżdżają na gościnne występy zawsze gorąco przez tutejszą publiczność witani artyści naszych scen stołecznych. Z wybitnych zasługują na wyszczególnienie p. Barwińska, znakomita artystka teatru lwowskiego, oraz p. Justjan i p. Szkudelski którzy w „Djablicy“ Molnara zdobyli sobie swoją wysoce artystyczną grą ogromny aplauz.

Między innymi byli także i artyści teatru lwowskiego z świetną i znakomicie graną komedją „Kiki“ którzy i tu przy wypełnionej sali odnieśli pełny sukces.

Już po raz trzeci goszczą tu również pp. Anda Kitschman, Windheim i Michałowski, a ich występy są zawsze atrakcją.

Obecnie urządzają przedstawienia w sali kinoteatru artyści ukraińscy, a mają pośród siebie bardzo dobre siły artystyczne.

Nabywanie biletów kąpielowych ze względu na ogromną ilość kuracjuszy jest obecnie dosyć utrudnione — dzięki jednak energji p. Jarosza wkrótce i ta dość obna niedogodność zostanie usuniętą, tak, że kuracjusze będą mogli bez żadnych trudności używać dowolnie kąpieli i wszelkich zabiegów leczniczych. Kto zatem potrzebuje kuracji w Truskawcu, może przyjechać na III-ci sezon bez obawy, gdyż nie naazi się na żadne niemiłe niespodzianki.

Janina R.

OGŁOSZENIA.

KRONIKA SPORTOWA.

Czarni I. B.—Ż. K. S. Jutrzenka. Mistrzowska drużyna okręgu lwowskiego klasy B. rozegra w niedzielę 20. sierpnia zawody towarzyskie w parku Tow. Zabaw ruchowych z Jutrzenką. Początek o godz. 4 popoł. Zawody zapowiadają się bardzo interesująco, ładna kombinacyjna gra drużyny Czarni I. B. jest ogólnie znana, Jutrzenka, która ostatnio wyszła z Rewerą komb. 3:5 jest drużyną dobrze zgraną i obecnie w znakomitej formie.

Match. Dziś o godz. 4.30 popoł. na boisku LKS. Pogoni rozegrane zostaną pierwsze zawody w piłce nożnej o mistrzostwo Południowej Polski między klubem sportowym LKS. Pogoń a K. S. Ruchem z Górnego Śląska. — O godz. 3. popoł. poprzedzą powyższe zawody — zawody przyjacielskie K. S. Biali — Pogoń III.

Cracovia—Torna Klub 2:1. Zawody piłki nożnej między Cracovią a Budapesti Torna Club w Krakowie zakończyły się wynikiem 2:1 (0:1) na korzyść Cracovii. W składzie obu drużyn wystąpili także gracze rezerwowi. (AW)

OGŁOSZENIA.

Wydział Rady powiat. w Brzeżanach.

L. 2479/22. Brzeżany, dnia 11. sierpnia 1922.

KONKURS

na posadę lekarza okręgowego w Kozłowie z poborami XII, XI, lub X stopnia płac urzędników państw., zależnie od lat służby, rocznym ryczałtem na objazdy w wysokości 20.000 Mk. i ryczałtem na przybory kancelaryjne rocznie 1500 Mp.

Po roku zadawalniającej służby nastąpić może stabilizacja. — Do okręgu należą następujące gminy i obszary dworskie: Augustówka, Baranówka, Chorobrów, Chorościec, Dryszczów, Kuropatniki, Krasnopuszcza, Potok, Plichów z Wolicą, Szybalin, Urmań.

Podanie ostemplowane wnieść należy do Wydz. powiat. po dzień 15. września 1922, Do podań dołączyć należy: 1) Dowód przynależności do Państwa Polskiego, 2) Dyplom Dra medycyny, 3) Znajomość języków krajowych, 4) Dowód odbytej przynajmniej dwuletniej praktyki, 5) Metrykę chrztu lub inny dowód, że kandydat nie przekroczył 40 roku życia. 2469

Sekretarz: Komisarz rządowy:
Bolesław Zadorecki w. r. **Ks. Teodor Korduba** w. r.

L. 1285/22.

OGŁOSZENIE.

Gmina Manasteryk ohlad. w powiecie politycznym Radziechów — oddalona od stacji kolejowej około 13 kilom. i urzędu pocztowego w Ohladowie około 2 klm., sprzeda około

341 sztuk sosen i 1.773 sztuk olch

w drodze publicznej licytacji ustnej, przeprowadzić się mającej w Wydziale powiatowym w Kamionce strumiłowej **6. września 1922 r.** o godzinie 12 w południe.

Cena wywołania 7 miljonów Mkp.

Wadjum 10 proc. ceny wywołania.

Bliższych wiadomości udzieli Wydział powiatowy w Kamionce str. w godzinach urzędowych.

Z Wydziału powiatowego

W Kamionce str. 17. sierpnia 1922.

Komisarz rządowy
w. z. ADAM BOGUSZ w. r.

2470

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny l. 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński.